

Szymon Firkowicz

Orach toju



Jetil'di biurtiugiumiuż
Baszurat jergia.
Hoj, siż jer iszliawczyuliar,
Czyhyjyz tiużgia!

Asztyłar orachczyłar,
Barysy orhan.
Kurudu da taszyłdy,
Ornuna kojchan.

Aszłychtan da budajdan
Indyrlar tołdu.
Kim jylejdohon czaczyt,
Kuvana ordu.

Karajha „Orach toju”
Bijanczka bołsun,
Tijjsiñ atałarnyn
Bahaly bołsun.

Dojrzało już zboże,
Kłos ku ziemi chyli.
Pora wyjść na pola,
Żeńcy moi mili!

Przeszli przez łan cały
– leży równo ścięty.
Snopki powiązane,
Schną na słońcu pięknie.

Żyto i pszeniczkę
W spichrze można chować.
Tym, co się trudzili,
Pora się radować.

Niech się w „Orach toju”
Karaimi cieszą.
I zwyczaje ojców
Zachowywać spieszą.

(1934)

Z karaimskiego przełożyła
Anna Sulimowicz